KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 19 Listopada / 1 Grudnia Rok 1853. № 317. Jutro, Śtej Bibjanny P. M. Ubyło dnia godzin 8, min: 41.

Dziś, zwyczajem corocznym, tak w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, jakoteż i w Kaplicy Prawosławnej *Zamkowej*, odprawia się żałobne Nabożeństwo za duszę Błogosławionej pamięci, spoczywającego w BOGU, NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA Igo, CESARZA i KRÓLA.

Jutro, przypada Rocznica wstąpienia na Tron NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA Igo, CESARZA i KRÓLA. Dzień ten obchodzony będzie jako uroczystość dworska pierwszego rzędu.

W następującą Niedzielę, po odbytej Mszy Świętej, w Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej*, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń, *sessja* główna elekcyjna; na którą Seniorowie, Członków tejże Archi-Konfraternji, zapraszają.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, oświadczyć raczył Monarsze Zadowolenie, Dyrektorowi *Horyhoreckiego* Agronomicznego Instytutu, Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Wojna-Kurińskiemu*, za porządek i wzorowy stan tego Instytutu.

Zostający przy Głównym Zwierzchniku Departamentu Poczt, Radzca Kollegjalny *Borszczow*, mianowany został Zarządzającym Kantorem Cesarskich *S.-Petersburgskich* Teatrów.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu w *Prusach*, wychodźcy Polskiemu, Franciszkowi *Miłaszewskiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Onegdaj, JO. Xiążę Namiestnik, raczył przybyć do Instytutu Szlacheckiego, gdzie raczył oglądać wszystkich uczniów tegoż Instytutu, ustawionych w sali rekreacyjnej, po odbytej przez nich przechadzce. Następnie, JO. Xiążę Namiestnik raczył być obecnym przy obiedzie; później zwiedzał Instytut we wszystkich szczegółach ze zwykłą Jego Xiążęcej Mości troskliwością, a mianowicie: szpital, łazienki, składy bielizny i ubiorów, bibljotekę i gabinety. Przy odjeździe Swoim, JO. Xiążę Namiestnik, raczył oświadczyć Wysokie Swoje zadowolenie, Dyrektorowi Instytutu. Jego Xiążęca Mość, w celu zwiedzenia Instytutu, raczył przybyć z JW. Kuratorem Okręgu Naukowego *Warszawskiego*.

Ministerjum Skarbu Cesarstwa, udzieliło przywilej wyłączności na lat 5, *Wielko-Brytańskiemu* poddanemu Tomaszowi *Allan*, na wynalezioną przez niego elektryczną dźwignię.

Cesarsko-*Rossyjskie* Towarzystwo Jeograficzne w *Petersburgu*, obrało Pana P. *Dubrowskiego*, Rzeczywistym Członkiem swoim.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych z końcem upływającego roku, stosownie do § 256 Instrukcji dla Banku przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonej, zawieszone będą tak jak w latach poprzednich, zwykłe czynności Banku, od dnia 8/20 Grud: r. b. do 20 Grud: (1 Stycz:) 1853/4 r. włącznie, wyjąwszy wymianę biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych, uskuteczniana będzie.— Radca Dworu, *Łubkowski.*

JW. Radzca Tajny *Mandt*, Lejb-Medyk Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył z *Frankfortu* nad *Odrą* do *Warszawy*.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Grudzień r. b. Bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć zołot: 15; z pośledniejszej mąki za kop. 1, zołot: 21; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. 2½, ma ważyć zołot: 68; za kop. 5, funt 1 zoło: 40; za kop. 10, funt: 2 zołot: 80; bochenek chleba razowego za kop. 2½, zołotników 89; za k. 5, funt 1 zołotni: 82; za kop. 10, funt: 3, zołot: 68.— Mięsa wołowego funt kop. 6½; krowiego lub z bukatów kop. 6; za funt polędwicy kop. 13; za funt wieprzowiny ze skórą k. 8; za funt schabu k. 7; za funt baraniny k. 6.

W dniu 27 Wrześ: (9 Paźdz:) r. b. umarł w *Odessie*, przeżywszy lat 45, Łucyan *Gosme*, Konstruktor i Dyrektor ogromnego miejscowego *młyna parowego*. Był on rodem z miasta *Etampes* we *Francji*. Oprócz *Odesskiego*, wybudował inne jeszcze młyny w Cesarstwie, a mianowicie: w *Nowku* i *Oniskowie*, w Guberniach *Ekatarynosławskiej* i *Podolskiej*.

Za duszę ś. p. Jana-Nepomucena *Sztanderskiego*, Sędziego Appel:, odbywać się będzie w Kościele XX. *Dominikanów*, codziennie o godz: 9tej rano, przez dni 30, Nabożeństwo żałobne; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Katarzyna *Trzeciak*, Córka Urzędnika Intendentury Armji czynnej, onegdaj przeniosła się do wieczności. Rodzice zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jan *Ruśkiewicz*, Syn Emeryta, Dyetarjusz Komissji R. P. i Skarbu, przeżywszy lat 22, wczoraj zakończył doczesne życie. Stroskany Ojciec wraz z jego Braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

(Art: nad: z *Kielc*). W dniu 18 z. m. zgasła w 82 roku życia, ś. p. Joanna z Bobrowskich *Różycka*, po niegdy *Joachimie*, Dziedzicu dóbr ziemskich i Sędzi Grodzkim pozostała Wdowa. Ktokolwiek pojąć zdoła, jaką dla dzieci przedstawia boleść nagle osierocony kącik rodzinnego koła, stratą nieocenionej dla nich Matki, a dla Przyjaciół i Znajomych skon prawej Obywatelki, wzorowej Chrześcjanki, wyrozumiałej dla sług i poddanych Pani, ten łatwo wyobrazi sobie uczucia, jakiemi z tego powodu przejęci zostali. Tłum zebranych Obywateli, dla oddania jej ostatniej posługi i okazania ostatniej czci, zespolony z rodziną uczuciami boleści i żalu, jedną boleść z temiż wśród żałobnego obrzędu, zdawał się składać; bo jakżeż nie boleć nad stratą cichej i poczciwej kobiety, która przez 82 lat idąc po ostrej nieraz ścieżce swego życia, miłością dzieci i szacunkiem wszystkich okryta, wykształciła na podobne sobie Matki, trzy Córki, na wzorowego i prawego Obywatela Syna; kobiety dobroczynnej i wielkomyślnej jak wiara, za której natchnieniem zawsze postępowała; kobiety nakoniec, która po Chrześcjańsku pojąwszy miłość bliźniego, wszystkich uważała za braci, a za wszystkich modląc się, przykładem swoim pociągała ich do BOGA, jakby wszystko co około niej żyło, jej pobożności i miłości było polecone. Po stracie ukochanego i dotąd z wielką czcią wspominanego Męża swego, stawszy się między rodziną węzłem spajającym różne jej członki w jedno ciało, umiała być jego duszą, sercem, głową i kierującą ręką, Matką i Opiekunką. Teraz gdy zakończywszy doczesną na tej ziemi pielgrzymkę, stanęła już przed Tronem Twoim o Wielki BOŻE! racz przyjąć jej duszę, duszę z odetchnień Twoich utworzoną, do tych przybytków wiekuistej chwały, które dla wybranych Twoich zgotowałeś. Pokój Jej duszy! *T. B.*

Strata najdroższej Żony, najlepszej Przyjaciołki, jest niezaprzeczenie ciosem, śmiertelną i niczem nieuleczoną serce pozostałego męża zadającym ranę. Lecz kiedy ta żona bez najmniejszego nadwerężenia świętych obowiązków przed PANEM ZASTĘPÓW dozgonnemu towarzyszowi swej doczesnej pielgrzymki zaprzysiężonych, umiała zjednać sobie łagodnością i poświęceniem dla bliźnich serca wszystkich, którzy mieli szczęście być do niej zbliżeni, to strata ta jest dla nich niemniej dotkliwą i bolesną, a obudzając cały zapał zasłużonego przyjaźni uczucia, pozostawia w duszy naszej próżnią, pociechą samej tylko Religji zapełnić się mogącą. Takie to wspomnienie zjednała sobie, aczkolwiek krótkim lecz pełnem cnot życiem, ś. p. Marcyanna z Obrąpalskich *Safonow*, w d. 16 z. m. zgasła. Stroskany mężu! szukaj wspólnie z nami na łonie Religji ulgi po stracie swej żony najdroższej, a najlepszej Przyjaciołki naszej, a BÓG łaskawy ukoi nasze cierpienia, wlewając w dusze przekonanie, że nie tu szczęścia szukać winniśmy, że ono jest wyżej, nad nami, gdzie duch ś. p. *Marcyanny* naszego oczekuje przybycia.— *A. P.*, *T. Z.*

Z wielu nader powodów, ciekawą będzie dla Czytelników naszych rzeczywista historja *daguerotypów* i *photografji* w *Warszawie*, które rozwinęły się z niezrównaną szybkością i dziś doprowadzone zostały do wysokiego stopnia doskonałości. Jeszcze w roku 1846, gdy *daguerotypowanie* osób rozszerzyło się, zapragniono zdejmowania za pomocą tego samego sposobu widoków z natury na papier, a pierwszym, który u nas idąc za przykładem zagranicznych Artystów, wystąpił z tą pracą, był P. Karol *Beyer*, właściciel jednego z najdawniejszych w tym rodzaju zakładów w *Warszawie*. W kilka lat później, to jest w r. 1850, zajął się także podobnemi robotami P. *Giwartowski*, znany ze swojej staranności nad ulepszaniem i wydoskonalaniem *photografji*, ale już wtedy o robotach P. *Beyera*, czyli o kilkunastu widokach z okolic *Warszawy*, nader pochlebny ukazał się artykuł skreślony przez P. Boles: *Podczaszyńskiego* zaraz na początku 1850 r. w *Gazecie Warszawskiej*. Jak z blach na papier, tak z papieru przeniesiono roboty rzeczone na szkło, a najpierwsze z nich, ukazały się w r. 1851 na wystawie całego świata w *Londynie*. Widząc te pierwsze próby P. *Beyer*, zajął się niezwłocznie ich naśladowaniem i cały rok 1852 wyrabiał *photografje* na tabliczkach szklannych, czasem przenosząc takowe na papier, a czasem na szkle pozostawiając. W roku 1852, czyli w rok po zaczęciu przez P. *Beyera*, przystąpił do tych prób P. *Giwartowski*, a o ile sobie przypominamy, było to w Grudniu, co również powiodło mu się jak najzupełniej. W roku bieżącym ujrzeliśmy znowu podobne roboty, początkowo u P. *Enge*, a w kilka miesięcy potem u P. *Neuschafera*, photografistów. Ale ze wszystkich prac w tym rodzaju najciekawsze były *photografje* na płótnie olejno przyprawionem, jak o tem bez wskazywania sposobów robienia, uczyniły wzmiankę pisma zagraniczne, a mianowicie *Dzienniki politechniczne francuzkie*, o czem także w swoim czasie mówiąc o tych *photografjach*, wspomnieliśmy w *Kurjerze*. Wprawdzie jedno z tych pism *Dinglery*, nadmienia o *photografjach* na chustkach i t. d., ale są to tylko desenie, równie niedokładne jak *photografje* na papierze, otrzymane za pomocą przenoszenia. Lecz o *photografowaniu* na płótnie olejno przyrządzonem bez wszelkich następnie poprawek, retuszów, i t. p. dodatków, pisma te nic nie pouczały, a tylko jak powiedzieliśmy, uczyniły wzmiankę. Wzmianka ta wszakże zachęciła P. *Beyera* do czynienia prób, i wkrótce był on znów pierwszym, który z próbami tego rodzaju wystąpił u nas. Zdaje nam się nawet, że sposób ten, a raczej tajemnica wyrabiania tego rodzaju *photografji*, nie jest tu komu innemu znaną, gdyż wygody jakie przedstawia, spowodowałyby koniecznie do upowszechnienia prac tego rodzaju. Ciągłe w tym względzie doświadczenia, jakim się oddawał i oddaje P. *Beyer*, doprowadziły już do tego, że *photografje* jego na *płótnie* wprost otrzymywane i bez żadnych jak powiedzieliśmy następnych poprawek, odznaczają się taką dokładnością i wykończeniem, iż nic do życzenia nie pozostawiają. Co więcej, że oszczędzając wiele zachodów jakich wymagają *photografje* na papierze, stają się tem samem przystępniejsze w cenach, w czem właśnie widziemy cel osiągnięty.

W miarę codziennych, a raczej *cowieczornych* doświadczeń, coraz większego nabywamy zaufania do

Rada Szczegółowa Szpitala Dzieciątka JEZUS. — Ogłasza niniejszym, że na dostawę ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI dla Szpitala Dzieciątka JEZUS, w ciągu pierwszego półrocza 1854 r. potrzebnych, a mianowicie: Grochu czetw: 39 czetwer: 5 (korcy 65); Mąki pszennej i żytniej czetw: 460 czetwer: 5 (kor: 755); Krup czetw: 343 czetwer: 5 (korcy 564); Żyta czetw: 164 garn: 5 (korcy 270); Słoniny pudów 135 zołot: 27 (funt: 5,440); odbędzie się licytacja w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. przed Radą Szczegółową Szpitala Dzieciątka JEZUS o godz: 5 z południa, a to przez deklaracje opieczętowane, a potem głośną. Vadium którego wysokość do każdego oddziału żywności w warunkach licytacyjnych jest oznaczoną, na ręce Intendenta Szpitala, w gotowiźnie lub papierach publicznych złożone być winno do godz: 4ej wieczorem, w dniu na licytację oznaczonym. Bliższe warunki dostawy, przejrzeć można każdodziennie w Kancellarji Szpitala. — Opiekun Prezydujący, Rzecz: Radca Stanu, Benedykt *Niepokojczycki*.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 10/22 i 15/27 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę 9,000 czetw: WĘGLI drzewnych. Do licytacji przypuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b., na prawo przystąpienia do takowej; oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej, to jest rsr. 2040. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w połud:, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i świąteczne, w Kancel: Arsenału, od godz: 9ej z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszaws: Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Rząd Gubernjalny Augustowski ogłosił: Ponieważ w 3-krotnie ogłaszanych terminach, Licytacja na Entrepryzę drukowania DZIENNIKA URZĘDOWEGO Guberoji Augustowskiej, na lata 1854/6, dla braku konkurentów, nie przyszła do skutku; Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., począwszy od godz: 11ej przed południem, na Sali posiedzeń Rządu Gub:, odbywać się będzie głośna po raz czwarty, licytacja in minus, na powyższą Entrepryzę, pod warunkami w pierwotnem obwieszczeniu Rządu Gubernjalnego zamieszczonemi, a przez Gazetę Rządową Nro 158, i tutejszy Dziennik Urzędowy Nro 26, 27 i 28, ogłoszonemi; z tą wszelako zmianą, że licytacja rozpocznie się in minus od dotychczasowej opłaty po rs. 1 kop. 69, za exemplarz; albo też od wyższej, po rs. 2 kop. 35, przez dotychczasowego przedsiębiercę zażądanej, jeśli na to nastąpi zezwolenie Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duchownych. Mający więc chęć podjęcia się tej Entrepryzy, po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne, zechcą osobiście lub przez umocowane osoby, zgłosić się w terminie wyż oznaczonym, na Salę posiedzeń Rządu Gubernjalnego.— Gubernator Cywilny, Rzecz: Radca Stanu, B. *Tykel.* Naczelnik Kancellarji, Radca Honorowy, J. *Wojewódzki.*

PANNA uzdatniona do robot, do bielizny i sukien damskich, życzy stosownego miejsca. Ktoby takowej potrzebował, zechce się zgłosić do domu Potockich przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 415, do Kamerdynera Trzemielewskiego.

W świeżo odnowionym lokalu, z dodaniem posadzki nowej, w domu pod Nr 2765*b* przy ulicy Oboźnej, jest do wynajęcia w każdym czasie 4ry **POKOJE**, z Kuchnią ang:, dwoma Piwnicami, jedną Komórką na drzewo i Górą wspólną. Wiadomość bliższa na miejscu.

MIESZKANIE bez kuchni, złożone z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, z Meblami, Stajnią i Wozownią, oraz Piwnicą, jest do wynajęcia zaraz do 1go Lipca 1854 r. Wiadomość u Marszałka Resursy, w domu Mniszchowskim.


POJAZD nader lekki, o czterech miejscach, na leżących resorach, do zwrotu na miejscu, zupełnie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Resursy Kupieckiej, w domu Mniszchowskim.


ŁOSOŚ Wędzony i Marynowany, **MINOGI** Elblągskie, oraz czwarty transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, otrzymał Skład B. Miedwiednikowa, przy ulicy Senatorskiej w domu PP. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu ulicy Miodowej.

Potrzebną jest zaraz **OSOBA** płci żeńskiej, do konwersacji, Paryżanka, umiejąca mówić po angielsku, i jeżeli można aby posiadała muzykę. Osoba ta raczy się zgłosić na ulicę Królewską pod Nr 1068/9, w bramie po lewej stronie na dole, drzwi opatrzone dzwonkiem.

SIANA Stogów małych 5, pogodnie zebranego, jest do zbycia w Kolonji Wędziszewo o wiorst 24 od Warszawy, a o 4 od szose, po lewej stronie Wisły do Nowogieorgiewska idącego, przy wsi Sowia Wola leżącej. Stogi okaże na miejscu Osadnik Liśkiewicz, a o warunkach sprzedaży dowiedzieć się należy u Doktora Kosztulskiego w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1853.— Tamże dowiedzieć się można o będących do zbycia 2ch ŹREBAKACH, rasy dużej powozowej.


Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu W. Bocka, nadszedł 3ci transport **KAWJORU** zupełnie mało-solonego; oraz **WINOGRON** Astrachańskich; Konfitur Kijowskich płynnych i suchych; **WINA** Malcowa; Łososia; i Minogów Elblągskich.— A. *Kucharkin.*

ALGIERKA elkowa; *Bobrowy* Kołnierz rzadkiej piękności; *Fortepjan* o $6^1/_2$ oktawy najpierwszej fabryki, prawie nowy; *Szopowy* Płaszcz; *Zegarek* złoty angiel:, antyk, repetjer; *Zegarek* o 13 kam: anker; *Łańcuch* złoty długi; *Meble* mahoniowe i jesionowe; *Lustra* duże; *Salopa* podbita *Lisami* Sybers:; Mufka *Szenszelowa;* Mankiety Bobrowe i *Sobolowe; Frenzla* szeroka biała kordonkowa; *Bobrowy* Kołnierz używany; *Materac* włosiany; *Chustki* batystowe; *Materja* w ciężkim gatunku na suknię balową; *Kaszmir* niebies: koloru na suknię; i *Brylantowy* Pierścień, do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 589, obok domu Tyzlera; wejść w bramę na prawo na 2gie piętro od frontu.— Jeżeliby kto miał POWÓZ *Lando*, mało używany do zbycia, niech się zgłosi pod tenże Numer.

W ożywionej części miasta, szukane jest **MIESZKANIE** parterowe lub na 1m piętrze, składające się około z 3ch Pokoi. Adresa przyjmuje Drukarnia Kurjera.

Plenipotent Zakładu Papierni w Łochowie, Jana Fidlera, zawarł Kontrakt z Rządem Guber: Warzawskim, na zakupienie SZMAT po więzieniach, dla tejże fabryki, i złożył na wadium rs. 75, i takowy Kwit Kassowy, zgubił. Uprasza Znalazcę tegoż, o złożenie, do Rządu Gubernjalnego, Wydziału Policyjnego.

SALOPA jedwabna, tumakami podbita, z sobolowym kołnierzem, i Sobole do obłożenia, są do sprzedania przy ulicy Dunaj pod Nr 135, na 1szem piętrze od frontu.

W przechodzie z ulicy Grzybowskiej, Waliców, Elektoralną, Senatorską, na Bielańską, zgubiony został **WOAL** czarny, koronkowy cały, w liście zarobiony. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać do Szwajcara Hotelu Krakowskiego, za nagrodą rsr. 3.

Dnia 24 b. m. na przedstawieniu Baletu Gizella w Wielkim Teatrze, pożyczono od Loźmajstra przy lożach 2go piętra, LORNETE w kość słoniową oprawną, do loży z prawej strony Nr 3; że właściciel po dzień dzisiejszy pożyczonej Lornety nie ma sobie zwróconej, uprasza o złożenie jej u Rządcy Gmachu Teatralnego.


Świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie, Piklingi i Sproty, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **OBRAZY** olejne, w ozdobnych ramach złoconych, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Hotelu Gerlacha przy ulicy Krako:-Krzedmieście pod Nr 3 i 4.


Dnia 26 b. m. zginęła **SUCZKA** z charcików angielskich, koloru żółto-popielatego, szyja, koniec ogona i nogi białe. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie jej pod Nr 391 przy ulicy Krak:-Przedmieście, za nagrodą.


Wczoraj w południe, zabłąkał się **PIESEK**, z wyżełków angielskich, uszy długie kasztanowate, z takiemiż odmianami na grzbiecie i bokach. Uprasza się Znalazcy o odprowadzenie go do Xięgarni pod filarami, przy ulicy Miodowej, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

Potrzebny jest RZĄDCA DOMU, z kaucją w ilości rsr. 300. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

OSOBA przyzwoita, posiadająca gruntownie muzykę, życzy zamieszkać na niejaki czasu, za Muzykę. Rodzice, życzący takowej osoby, mogą powziąść wiadomość przy końcu Leszna pod Nr 684, z bramy na dole, do południa.

KUCHARZ posiadający chlubne świadectwa, Kawaler, życzy się umieścić w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Widowisko bezpłatne.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Bukiet i Pocałowanie*, Komedja w 3ch aktach ze śpiewem.

Świeże **OSTRYGI** i **PIKLINGI**, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu J. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 Listop: (1 Grudnia) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*